

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/odznaczenia/129093,Tozsamosc-ukryta-w-materii-Identyfikacja-przedmiotow-grobowych-w-zbiorach-Muzeum.html>



Ekspozycja Muzeum Katyńskiego w Warszawie z przedmiotami wydobytymi ze szątkami ofiar Zbrodni Katyńskiej, 2020 r. Fot. Sławek Kasper (IPN)

ARTYKUŁ

Tożsamość ukryta w materii. Identyfikacja przedmiotów grobowych w zbiorach Muzeum Katyńskiego w Warszawie

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: KACPER CIESIELSKI 12.04.2024

Podczas badań archeologiczno-ekshumacyjnych prowadzonych w Katyniu,

Charkowie, Miednoje i Bykowni wykopano wiele przedmiotów osobistych, fragmentów umundurowania, elementów wyposażenia wojskowego lub policyjnego.

Okazało się, że niektóre z tych artefaktów mają szczególne cechy. Są na nich wyryte bądź wydrapane napisy, wygrawerowane dedykacje, wybite numery i zapisane nazwiska. Te informacje dają szansę na zidentyfikowanie właścicieli.

Nieśmiertelniki

Najłatwiejsze do przypisania konkretnym osobom zamordowanym w zbrodni katyńskiej są wojskowe znaki tożsamości. Tak zwane nieśmiertelniki (wz. 1931) zawierają zapis podstawowych danych żołnierza: imię, nazwisko, wyznanie i datę urodzenia. Z większości tych kilkudziesięciu nieśmiertelników, które znajdują się w zbiorach Muzeum Katyńskiego, możemy odczytać informacje pozwalające na rozpoznanie ofiary. Zbiór nieśmiertelników wydobytych z katyńskich dołów liczy sześćdziesiąt odczytanych znaków tożsamości. Jego pełne i szczegółowe opracowanie zasługuje na osobną publikację.

Tak zwane nieśmiertelniki (wz. 1931) zawierają zapis podstawowych danych żołnierza: imię, nazwisko, wyznanie i datę urodzenia. Z większości tych kilkudziesięciu nieśmiertelników, które znajdują się w zbiorach Muzeum Katyńskiego, możemy odczytać informacje pozwalające na rozpoznanie ofiary.

Na jednym z nieśmiertelników czytamy: „GOLCZ MARIUSZ KAT”. Dzięki temu śladowi wiemy, że nieśmiertelnik ten należał do ppor. br. panc. rez. Mariusza Stanisława Golcza, urodzonego w 1899 r. w Wilczorudzie, uczestnika wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. Jako oficer rezerwy był on także dziennikarzem, redaktorem

pracującym w Polskiej Agencji Telegraficznej w Warszawie. Został zamordowany w Charkowie wiosną 1940 r.

Na innym nieśmiertelniku jest zapis: „CZESŁAW ZALESKI KAT”. Porucznik rez. Czesław Józef Zaleski, urodzony w 1907 r. w Kruszwicy, był przed wybuchem II wojny światowej nauczycielem w Gimnazjum im. Stanisława Staszica w Lublinie. Został zamordowany w Katyniu wiosną 1940 r.

Na trzeciej aluminiowej blaszce widnieje informacja: „WŁADYSŁAW ROLSKI KAT”. Porucznik piech. Władysław Rolski przyszedł na świat w 1903 r. w Bołszowcach pod Rohatynem. Był uczestnikiem obrony Lwowa, został odznaczony Krzyżem Niepodległości oraz medalami za wojnę polsko-bolszewicką i Dziesięciolecie Odzyskanej Niepodległości. Zamordowano go w Charkowie wiosną 1940 r.



Od lewej: ppor. Mariusz Stanisław
Golcz, por. Czesław Józef Zaleski,
por. Władysław Rolski i ich
nieśmiertelniki

Przedmioty osobiste i odznaczenia

Warto zwrócić uwagę również na przedmioty osobiste ofiar i odznaczenia. Na wystawie stałej Muzeum Katyńskiego, wśród niemal 7 tys. artefaktów, można obejrzeć złoty zegarek, odznaki pamiątkowe i Ordery Virtuti Militari. Bardzo rzadkie są przedmioty, które pozwalają ustalić ich właściciela.

Złoty zegarek kieszonkowy został wyprodukowany przez szwajcarską firmę Audemars Frères. Polscy archeolodzy odnaleźli go na głębokości 150–175 cm w grobie oznaczonym numerem 52/95 w Piatichatkach pod Charkowem. W dole tym znajdowało się 48 ludzkich szkieletów. Zegarek leżał przez 55 lat przy szczątkach polskich oficerów. Na górnym wieczku koperty zawiera dedykację: „Kochanemu D-cy ppor. Stanisławowi Sitkowi w dniu Imienin wdzięczni żandarmi, BOBRUJSK 8.V.20 r.” Dzięki owemu grawerunkowi dowiedzieliśmy się, że prezent należał do ppłk. żand. służby stałej Stanisława Sitka, urodzonego w 1890 r. w Warszawie. Przez niemal dziesięć lat poprzedzających wojnę Sitek pełnił funkcję komendanta Centrum Wyszkożenia Żandarmerii w Grudziądzu. We wrześniu 1939 r. objął stanowisko szefa żandarmerii

Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”. Więziony w Starobielsku, a następnie w Ostaszkowie, został zamordowany w Kalininie (dziś: Twerze) wiosną 1940 r.



**Zegarek ze zbiorów Muzeum
Katyńskiego**

Innym niecodziennym odkryciem było odczytanie cyfry „9” na odwrocie oficerskiej odznaki żandarmerii. Niepowtarzalny przedmiot odnaleziono na głębokości 170 cm w grobie numer 26/95. Dzięki współpracy Muzeum Katyńskiego z Centrum Szkolenia Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim oraz zachowanej dokumentacji, udało się zidentyfikować ofiarę zbrodni, do której musiała należeć pamiątkowa odznaka. Wykaz nadań rozwiął wszelkie wątpliwości, pod numerem 9 widniał bowiem zapis: Stanisław Wilhelm Kuciel.

Podpułkownik żand. Stanisław Kuciel urodził się w 1891 r. w Byszowie pod Sokalem, był żołnierzem I Brygady Legionów Polskich, walczył m.in. pod Krzywopłotami, Łowczówkiem i Konarami. Od 1931 r. aż do wybuchu II wojny światowej był dowódcą 3. Dywizjonu Żandarmerii w Grodnie. Za swą, wydaje się, wzorową służbę został odznaczony imponującą liczbą wyróżnień, m.in. Krzyżem Niepodległości, trzykrotnie Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi, a także Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921 „Polska Swemu Obrońcy” oraz Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości. Został zamordowany w Charkowie wiosną 1940 r.

Jak dotąd, udało się zidentyfikować nieco ponad sto muzealiów – pamiątek katyńskich, które mają ważne znaczenie dowodowe. Krótki ich przegląd ma przypomnieć zbrodnię sprzed lat, dokonaną przez funkcjonariuszy NKWD na rozkaz Józefa Stalina i jego

współpracowników.

Także w Charkowie – i to z tej samej mogiły oznaczonej numerem 26/95, która skrywała szczątki 130 mężczyzn – wydobyto unikalną odznakę. W warstwie 200–240 cm poniżej powierzchni gruntu, wśród wielu przedmiotów osobistych, elementów wyposażenia wojskowego i dewocjonaliów, odnaleziono odznakę 5. Dywizji Strzelców Polskich. Odznaka pamiątkowa tzw. Dywizji Syberyjskiej ma na odwrocie wygrawerowany napis: „POR. JESIPOWICZ TEODOR No 1390”.

Porucznik piech. Teodor Jesipowicz urodził się w 1896 r. w Rydze. W latach 1930–1939 pełnił służbę w Komendzie Rejonu Uzupełnień Lublin Miasto. Pracował na stanowisku kierownika I referatu, następnie został mianowany także kierownikiem Referatu Ewidencji i Administracji Rezerw. Więziony w obozie starobielskim, został zamordowany w Charkowie wiosną 1940 r.

Innym zidentyfikowanym przedmiotem jest odznaka działacza turystyki Podolskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Niewielkich rozmiarów odznakę z numerem 323 na odwrocie odnaleziono we wrześniu 2007 r. w polskim grobie oznaczonym numerem 148 na cmentarzu w Kijowie-Bykowni. Wykaz członków Towarzystwa z okresu międzywojennego porównano ze spisem 3435 ofiar z tzw. ukraińskiej listy katyńskiej. Po szczegółowej analizie historycznej wytypowano trzy osoby, które mogły być właścicielami tej odznaki, przy czym tylko jedna z nich była wymieniona na liście represjonowanych w kijowskich więzieniach w 1940 r.



Ppłk Stanisław Wilhelm Kuciel.

Obok odznaka żandarmerii.

Wincenty Urbański – bo o nim mowa – urodził się w 1903 r. w Buczaczu, był prezesem Towarzystwa Szkoły Ludowej w Buczaczu i miejscowego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego, działaczem Polskiej Partii Socjalistycznej i organizatorem lokalnej drużyny Strzelca. Został aresztowany we wrześniu 1939 r. jako członek Obozu Zjednoczenia Narodowego. Był więziony w Czortkowie, skąd przeniesiono go do więzienia

łukjanowskiego w Kijowie. Został potajemnie zamordowany i pochowany na terenie lasu w Bykowni w zbiorowej mogile liczącej 72 osoby. Jego teczką została zniszczona w archiwum KGB ZSRS w 1956 r.

Kolejny ciekawy artefakt został odnaleziony w Katyniu. Jest to srebrna odznaka oficerska „Znak Pancerny”, wykonana przez warszawskiego grawera Wiktora Gontarczyka. Dzięki numerowi 803 wytłoczonemu na odwrocie zaistniała szansa jej precyzyjnej identyfikacji. Dziś wiemy, że należała do mjr. Romana Jędraszki, urodzonego w 1895 r. w Warszawie. Podczas służby został on odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz, podobnie jak ppłk Kuciel, trzykrotnie Krzyżem Walecznych. Przed wybuchem wojny mjr Jędraszko był szefem Wydziału Materiałowo-Budżetowego w Dowództwie Saperów Ministerstwa Spraw Wojskowych. Później więziono go w obozie kozielskim. Został zamordowany w Katyniu wiosną 1940 r.



Od lewej: por. Jan Grzywiński, płk

Antoni Stefanowski i ich Krzyże

Virtuti Militari

Ostatnimi z omawianych tu przedmiotów są dwa katyńskie krzyże Orderu Virtuti Militari – najwyższego polskiego odznaczenia wojennego. Kawalerem Krzyża Srebrnego VM (V klasy) o numerze 7789 (widocznym na dolnym ramieniu) był por. Jan Grzywiński, urodzony w 1893 r. w Warszawie. W czasie wojny polsko-bolszewickiej, 17 lipca 1919 r., przyczynił się do uratowania pociągu pancernego „Poznań II” przed bolszewikami. Jako porucznik Wojska Polskiego w stanie spoczynku we wrześniu 1939 r. trafił do obozu w Kozielsku. Został zamordowany w Katyniu wiosną 1940 r.

Na innym Krzyżu Virtuti Militari udało się odczytać numer 6971. Z zachowanej dokumentacji wiadomo, że orderem tym odznaczono płk. rez. Antoniego Stefanowskiego. Urodził się w 1885 r. w Niesinie, w guberni witebskiej, był absolwentem medycyny Uniwersytetu w Heidelbergu (1916) i żołnierzem II Brygady Legionów. Jako lekarz internista był przed wojną ordynatorem w Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie. W 1939 r. został zmobilizowany do szpitala w Centrum Wyszkołenia Sanitarnego. 17 września w Trembowli dostał się do niewoli sowieckiej. Był przetrzymywany w obozie jenieckim w Putywlu, następnie został przeniesiony do Kozielska, gdzie był lekarzem lazaretu obozowego. Został zamordowany w Katyniu wiosną 1940 r.



**Mjr Roman Jędraszko (na zdjęciu
jako poborowy do rosyjskiego
wojska w 1914 r.) i jego odznaka
oficerska „Znak Pancerny”**

Prezentowane powyżej przedmioty ze zbiorów Muzeum Katyńskiego pochodzą z różnych mogił katyńskich. Jest to subiektywny wybór, będący próbą zilustrowania trudnej kwestii przypisywania artefaktów grobowych do ofiar zbrodni. Jak dotąd, udało się zidentyfikować nieco ponad sto muzealiów – pamiątek katyńskich, które mają ważne znaczenie dowodowe. Wszystkie przywołują sylwetki zamordowanych wiosną 1940 r. Krótki przegląd szczególnych artefaktów ma przypomnieć zbrodnię sprzed lat, dokonaną przez funkcjonariuszy NKWD na rozkaz Józefa Stalina i jego współpracowników. W przyszłości dzięki dalszym badaniom będzie możliwe ustalenie kolejnych nazwisk, skrytych na przedmiotach odnalezionych na polskich cmentarzach wojennych na Wschodzie. Takie jednostkowe przypadki rozpoznania tożsamości ich ostatnich właścicieli będą eksponowane na wystawie stałej Muzeum Katyńskiego w Cytadeli Warszawskiej.

Wszystkie fotografie wykorzystane w artykule pochodzą ze zbiorów Muzeum Katyńskiego – Oddziału Martyrologicznego Muzeum Wojska Polskiego.

Tekst pochodzi z numeru 4/2020 „Biuletynu IPN”

COFNIJ SIĘ